

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-
ciem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, pół-
rocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, mie-
secznie Mk. 2,25. Z zagranicą kwartalnie Mk. 7,50

Wtorek, 12 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście
mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-
logia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia
zwyczajne 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750
wygranych i 10 premji.

Główna wygrana 350,000 mk. Oplata za cały los 24 mk.

Ciągnięcie 1-ej klasy 21 i 22 lutego 1918r.

Losy są już w sprzedaży u p.p. KOLEKTOROW

Zarząd: Warszawa, Królewska 23

Potrzebny do Warszawy HANDLOWIEC

obznajmiony z branżą elektrotechniczną, władający językami polskim i niemieckim. Oferty do „Siemens'a“
Piotrkowska 96.

Żydzi na wsi.

„Gazeta Poranna“ w jednym z ostatnich numerów zwróciła uwagę na plany, knujące się w obozie asymilatorów żydowskich, skierowane ku zażydzeniu wsi polskiej, dziś jeszcze wolnej od tej plagi.

Zgadza się całkowicie z wywodami „Gazety Porannej“, że jedyną rzeczą dobrą, jaką pozostawiła nam okupacja rosyjska, była ochrona wsi polskiej od zażydzenia. Ukaz bowiem o uwłaszczeniu włościan z roku 1864 zabronił żydom i wogóle osobom, nie należącym do stanu włościańskiego, nabywania gruntów włościańskich, a późniejsze prawa nie przewidywały żydom osiadać na wsi na gruntach włościańskich. Obecnie, jak utrzymuje ta gazeta, odychają się w Warszawie medne dziś obiady i quasiady, z udziałem ministrów polskich, przy których różni krasomówcy, przeważnie impertowani z Galicji, wygłaszają pełne patosu mowy na cześć Niepodległej Polski i jej rządu, na cześć tak modnych dziś hasel demokratycznych, przyezem mówią się wiele o zniesieniu różnic stanów, o pełnym równouprawnieniu wszystkich bez wyjątku obywateli polskich. Najczynniejszy udział w tej akcji przyjmują żydzi, tak zwani asymilatorzy, których różni judofile nazywają grzesznie, lecz niekonięcznie szlachnie, polakami moższewego wyznania. Są to przeważnie przedstawiciele plutokracji żydowskiej, a finansujący swoją polskość zawsze na pedłetu osobistych korzyści nietylko dla własnej kieszeni, ale i dla całego żydostwa, ciemnego i sfanatyzowanego, z którym, pomimo pozornej przepaści, oddzielającej obóz asymilatorów od tej masy żydowskiej, łączą najściślejsze związki rasowej niewiasty do wszystkiego, co nie jest

żydowskie, lub żydom przyjazne. Robota ta tak keronkowo była prowadzona, że przez dłuższy czas niepodobna było połapać się w sytuacji. Wreszcie szydło wyłaziło z worka. W tych dniach obóz asymilatorów złożył na ręce prezesa gabinetu ministrów polskich memoriał, dowodzący o konieczności uchylecia prawa, zabraniającego żydom osiedlać się na gruntach włościańskich, nabywać je na własność, rzekomo w celu pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli państwa i w imię hasel demokratycznych, dążących do zniesienia różnic stanów.

Do czego podobna akcja prowadzić — niech nas pouczy Galicja, zwłaszcza wschodnia jej połowa, gdzie włoścjanin polski, a jeszcze bardziej rusin — popadli wprost w niewolę żydowską. Gdyby prawo, o którym mowa, zostało już teraz zniesione, wsi polskiej zagroziłoby poważne niebezpieczeństwo, nietylko pod względem ekonomicznym, ale i moralnym. Nie pójdą przecież na wieś osiedlać się na gruntach włościańskich państwo asymilatorzy, plutokraci żydowscy, jeno cała ta masa sfanatyzowanego i ciemnego żydostwa, zaludniająca dziś nasze miasta i miasteczka, rozpełznie się po okolicy i osiadzie po wsiach, szukając tam łatwego zarobku.

Włoścjanin nasz w wielu okolicach kraju podczas wojny zubożał się, mając łatwy zbył na produkty gospodarstwa wiejskiego za drogie pieniądze.

Wielu drobnych gospodarzy rolnych zasobnych jest w spory zapas gotowizny, za którą chętnie zakupują ziemię, gdzie tylko się da i ile się da. Idzie zatem o to, by pieniądze te, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej w znacznej części przeszły do kieszeni żydowskich. Dziś żyd na wsi nie może liczyć na to, by, jak to było dawniej, zajmował się państwem, bo ziemianie polscy, obszarnicy i włoścjanie polscy nauczyli się już sami handlować nabiłam, łącząc się w spółki mleczarskie i bezpośrednio obsługując rynki zbytu. Lecz wiele jeszcze pół leży odłogiem, które spryt żydowski wyzyskać potrafi.

Gdyby prawo, zakazujące żydom osiedlać się na gruntach włościańskich, uchylem zostało, wnet rozmieszczą się po wsiach sklepiki żydowskie, zaopatrzone we wszystkie

towary niezbędnej potrzeby, między którymi znajdują się niewątpliwie i rzeczy zbędne, jak np. wódka, przedmioty zbytku, tandetne świecidełka, korale, medne stroje, wysortowane już po miastach i t. p.

Wszystko to będą przynęty na młodzież wiejską, która za kury, jajka, motki lnu, masło, sery, zboże, kradzione ojcom, nabywać będzie, demoralizując się przytem ostatecznie. Dla starszych gospodarzy znajdują się wódki, araki, fałszowane wina i miody, a w potrzebie pożyczka na taki rzekomo procent, byle chłopka omotać nieią pajęczą, wyłudzić zobowiązania na piśmie, a potem sprzedać jego sadybę, rzecz prosta, żydowi. Zdarza się też często po wsiach, że po śmierci oca, syn, życzący sobie pozostać przy osadzie, musi spłacać rodzeństwo.

Bywa to najczęściej na osadach drobnych, parolub kilkomorgowych, w rodzinach włościańskich, obfitujących w działwę, zmuszoną szukać zarobku poza domem. Z tej ludności rekrutuje się przeważnie służba domowa po miastach i klasa wyrobnicza, zawsze odczuwająca głód gotówki, a więc nacierająca w danym wypadku na brata, co przy osadzie pozostał, by ich jak najrychlej spłacił.

Tego rodzaju osady nabywają najczęściej zamożniejsi gospodarze rolni. Gdyby ziemię włościańską wolno było nabywać żydom, niezawodnie zaraz znajdzie się spekulant, co przyciśniętemu do muru przez rodzeństwo bratu, pożyczony pieniądze na spłatę, a później lupiące procenty oraz to wyższe, skoro dłużnik nie będzie akuratywny w spłaceniu długu, wyczuje go z dziedzictwa za marne pieniądze. Z drugiej strony, reprezentujący się po wsiach żydzi chwycą w swe ręce całą aprowicację większych miast, zwłaszcza po wojnie na czem stracą drobni rolnicy i mieszkańcy miast, pierwsi sprzedając produkty nie żydom na miejscu po znacznie niższych od targowych cenach, o co żydzi osiadli na wsi niezawodnie się postarają, drudzy, t. j. mieszkańcy miast płacąc drożej niż gdyby nabywali produkta bezpośrednio od wytwórców.

Z drugiej strony żyd kupujący ziemię włościańską, nabywa ją prawie wyłącznie w celach spekulacyjnych i dopóki nią władają najczęściej dewastnie, by jak najwięcej wyciąg-

nąć korzyści. Włoścjanin polski kocha ziemię żywiołowo, dziś już umie postarać się o podniesienie jej wydajności, co przy troskliwej opiece rządu polskiego może w przyszłości wydać błogie owoce pomnażające plony rolne Polski w trójnasób.

Z tych względów nawet najzgorzalsi zwolennicy równouprawnienia i demokratyzacji na szerokich podstawach, o ile są dobrymi polakami, nie powinni popierać zgubnych planów asymilatorów. Rząd zaś polski, ewentualnie ministerjum rolnictwa memoriał, o którym mowa winno stanowczo odrzucić, jeżeli nie pragnie wobec przyszłych pokoleń brać na siebie odpowiedzialności za zdeprowanie i zubożenie ludu włościańskiego i zmuszenie go, by tak, jak przed wojną, masowo uchodził z niepodległej Ojczyzny za ocean lub na roboty sezonowe.

Nie zapominajmy, że lud polski włościański, zdrowy, pracowity i oświecony to siła i potęga przyszłej Polski. Dziś nie ma już więcej niepotrzeba, oprócz oświaty.

Dajmy mu zatem szkoły, kółka rolnicze i tym podobne instytucje, lecz brońmy go od potajemnych karczarzy, paserów i spekulantów żydowskich.

Jacek Soplica.

Traktat pokojowy z Ukrainą.

Traktat pokojowy, zawarty pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią, Turcją i ukraińską republiką ludową, posiada treść następującą:

Artykuł I głosi, iż: „Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja z jednej strony, zaś ukraińska republika ludowa z drugiej, oświadczają, że stan wojny pomiędzy nimi został zakończony. Strony, zawierające traktat, postanowiły żyć ze sobą nadal w pokoju i przyjaźni“.

Artykuł II składa się z trzech następujących punktów:

1. Pomiedzy Austro - Węgrami z jednej strony, a ukraińską republiką ludową — z drugiej, o ile obydwie te mocarstwa graniczące będą ze sobą, zachowane zostaną te granice, jakie przed wybuchem obecnej wojny istniały pomiędzy monarchją Austro-Węgierską i Rosją.

2. Dalej na północy, poczynając od Tarnobrodu, granica ukraińskiej republiki ludowej będzie biegła na ogół według linii Bilgoraj — Szezbroszyn — Krasnostaw — Fugaszew — Radzyń — Międzyrzecze — Sarnaki — Mielnik — Wyseko-Litewsk — Kamieniec-Lit. — Pruzany — Wydonowskoie. W szczegółach granica ta zostanie, według warunków etnograficznych i z uwzględnieniem życzeń ludności, ustalona przez komisję mieszana.

3. Na wypadek, gdyby ukraińska republika ludowa miała posiadać granice, wspólne z innym jeszcze mocarstwem czwórczym, zostają zastrzeżone w tym względzie specjalne umowy“.

Artykuł III głosi, iż: opuszczenie terytorjów okupowanych rozpocznie się bezzwłocznie po ratyfikacji niniejszego traktatu pokojowego, przy-

ezem szczegóły zostaną ustanowione przez pełnomocników stron zainteresowanych.

W artykule IV powiedziano, iż stosunki dyplomatyczne i konsularne pomiędzy stronami, zawierającymi traktat, zostaną podjęte natychmiast po ratyfikacji traktatu.

Artykuł V głosi: Strony, zawierające traktat, zrzekają się wzajemnie zwrótu swych kosztów wojennych, to znaczy wydatków państwowych na prowadzenie wojny, jak również zwrótu szkód wojennych, to znaczy tych szkód, które powstały dla nich, oraz ich poddanych na terenach wojennych wskutek zarządzeń militarnych łącznie z wszelkimi rekwizycjami, dokonywanymi w kraju nieprzyjacielskim.

Artykuł VI dotyczy zwolnienia wojsk wojennych.

Artykuł VII omawia stosunki gospodarcze.

W punkcie I tym artykułu tego powiedziano: Strony, zawierające traktat, zobowiązują się wzajemnie nawzajem bezwzględnie stosunki gospodarcze i wymianę towarów zorganizować na podstawie postanowień następujących:

De 31 lipca roku bieżącego należy przeprowadzić wzajemną wymianę nadmiaru najważniejszych produktów rolnych i przemysłowych na pokrycie potrzeb bieżących według postanowień następujących, które dotyczą ilości i rodzaju produktów, ceny ich, normy obliczenia w ilości, sposobu wymiany towarów.

Punkty 2, 3, 4 i 5 tego artykułu określają stosunki gospodarcze pomiędzy mocarstwami czwórprzymierza i ukraińską republiką ludową.

Artykuł VIII mówi o traktatach specjalnych.

Artykuł IX głosi, iż „umowy zawarte w tym traktacie, stanowią nierozdzielną całość.

W artykule X wyszczególnione są teksty traktatu, obowiązujące strony zainteresowane.

Powyższy traktat pokojowy będzie ratyfikowany. Akty ratyfikacyjne zostaną wymienione możliwie najspieszniej we Wiedniu. Traktat pokojowy, o ile nie w tym względzie nie zostanie postanowione inaczej, wchodzi w siłę z chwilą jego ratyfikacji.

W tym samym dniu podpisany został, przewidziany w art. VIII, niemiecko-ukraiński traktat dodatkowy, zawierający postanowienia, dotyczące: przywrócenia stosunków konsularnych, umów państwowych, praw prywatnych, zwrótu szkód, poniesionych przez osoby cywilne, a wyrażonych prawami wojennymi i aktami, sprzeciwiającymi się prawu międzynarodowemu, wymiany jeńców wojennych, ludności internowanej i t.d.

Prasa niemiecka

o wojsku Dowbor-Muśnickiego.

Wszystkie naogół pisma niemieckie stwierdzają zgodnie, że istnienie polskiej armii w Rosji stanowi dla Niemiec zagadnienie bardzo poważne.

„Kölnische Volkszeitung“ pisze w tej sprawie: „Armia polska, która odniosła kilka świetnych zwycięstw z pośród tych, jakie zanotowała kronika toczącej się obecnie wojny, składa się w łwiej części z byłych żołnierzy i oficerów armii rosyjskiej, których ogólna liczba przekracza ówczesną miliona. Część tej armii w sile około 100 000 ludzi, prowadzi teraz swe brawurowe operacje przeciwko bolszewikom. Poza to obawia się, że poddadzą się oni destruktoryjnym wpływom maksymalizmu rosyjskiego, na szczęście jednak okazało się i tym razem, jak dalece kultura polska wyższą jest od rosyjskiej. „Ludzie ci wróca kiedys do ojczyzny, być może, że już w tej chwili jest to ich głównym celem, dlatego — pisze wspomniany dziennik — uważalibyśmy za wskazane zastanowić się nad tym problemem”.

ważnie. Nie byłoby może niewczesnym nawet wejść z nimi w stosunki i wszcząć układy. Nie można przecież przewidzieć jakie niespodzianki gotuje nam jeszcze pan Trecki i jego towarzysze“.

Kronika

— **Otwarcie Uniwersytetu ludowego.** W dniu wczorajszym o godz. 6 wiecz. nastąpiło otwarcie Uniwersytetu ludowego.

W sali wykładowej, mieszczącej się w domu przy ul. Piotrkowskiej № 91, zebrało się z górą 150 słuchaczy płci obojga, tak, że okazało się, iż lokal ten jest nieco za szereg.

Pierwszy na katedrę wszedł dyr. Dawson, który w imieniu zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki powitał słuchaczy i zapowiedział, iż uroczystość otwarcia uniwersytetu ludowego odbędzie się nieco później, w zależności od terminu przybycia specjalnie zaproszonych gości z Warszawy. Następnie wobec przepelnionej sali mówca rozpoczął wykład swój „O wodzie“. Drugi z kolei odczyt wygłosił prof. Kers.

Dziś mówić będą: sędzia Jurkowski na temat „Co to jest prawo“ i prof. Waszkiewicz — „Wybory i głosowanie“.

— **Dodatkowe zapisy do szkoły pedcherażych.** Inspektoriat szkół piechoty przedłużył termin wnoszenia podań o przyjęcie do szkoły pedcherażych (oficerskiej). Wnieść je można przez tutejszy G. U. Z. (Aleje Kościuszki nr. 1) do 14 b. m. w którym to dniu wieczorem odjadą kandydaci do Warszawy na przegląd lekarski.

Niezależnie od tego przyjmuje G. U. Z. zgłoszenia do szkoły pedcherażych. Odjazd 18 b. m.

— **Chór Oratoryjny w Łodzi** zawiadamia za naszym pośrednictwem swoich członków, że w wtorek d. 12 b. m. próby dla panów nie będzie. Natomiast zaprasza wszystkich, zarówno panie, jak panów na ogólną próbę, mającą się odbyć w piątek d. 15 b. m. punktualnie o godzinie 8 wiecz.

— **Wypłata drożyznianego nauczycielom.** Główna kasa miejska rozpoczęła wypłacanie nauczycielstwu dodatków drożyznianych za listopad, grudzień i styczeń.

Dodatek drożyzniany pobierają jedynie nauczyciele, którzy nie otrzymali różnicy kursu.

— **Wieczór odczytowy.** Jak już donosiliśmy Sz. czytelnikom, jutro t. j. we środę, o godz. 8 wieczorem Łódzkie T-wo Esperanckie urządza w lokalu swym (ul. Długa 30) polski wieczór odczytowy, poświęcony całemu pedagogicznemu naszemu miastu. Na program złożą się przemówienia, śpiew, deklamacja.

Ze względu na swój charakter wieczór ten powinien wzbudzić zainteresowanie w sferach oświaty. Wejście bezpłatne.

— **Klub żydowski.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie inauguracyjne „Klubu żydowskiego“, o którym pisaliśmy wczoraj. Na zebranie przybyło przeszło 200 osób, w czem delegaci od 88 stowarzyszeń nacjonalistycznych. Przewodził Herszek Neumann, sekretarzem rad. Praszki.

Wybory odłożone do przyszłej niedzieli.

— **O wpływy w synagodze.** Walka, jaką nacjonalisci żydewscy rozpoczęli z gminą o wpływy w synagodze przy ul. Welberskiej, weszła w nową fazę. W sobotę wieczorem w mieszkaniu rad. Karpfa odbyło się zebranie „medlących się“. Radny Karpf nawetywał zebranych do samorzadnego wybrania komitetu synagogalnego (nacjonalistycznego), który zarząd gminy będzie musiał zatwierdzić.

Rad. Helmana nie może powstrzymać się od napaści na zarząd gminy. Nowy komitet

się składać z ludzi, którzy będą mogli wywrzeć wpływ i na wybór nacjonalistycznego w składzie swym „Dozoru bóżnicznego“.

Do komitetu zostali wybrani radni — Barman, Russ, Helmann, Karpf i jeszcze kilku innych nacjonalistów.

Zaznaczyć należy, iż obecnie synagoga pozostawała pod wpływami żydów ortodoksyjnych, bardziej polodniawczych w stosunkach polsko-żydowskich.

— **Odczyt dr. N. Gasiorowskiej.** Onegdaj w sali Koncertowej odbył się dla członków stow. ośw. rebatn. „Swiatlo“ odczyt dra N. Gasiorowskiej (z Warszawy) na temat rządów tymczasowych w Polsce w XIX stuleciu. Prelegentka jednak zapomniała słuchaczy tylko z okresem lat 1794—1820, dłużej rozwodziąc się nad rządem tymczasowym 1806 roku, t. zw. rządem pięciu i przeprowadzając analogię z czasami i rządami teraźniejszymi.

Publiczności, głównie zwolenników „Swiatla“ i polityki P. P. S. (lewicy) — zebrało się dość dużo; w dwóch trzecich żydzi — exl. „Bundu“. Przy wejściu do sali urządzone karotę, „wpychając“ każdemu partyjny organ „Głos Robotniczy“.

— **Zebrańie superarbitrowanych legionistów** odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu G. U. Z. (Aleje Kościuszki № 1).

— **Nabożeństwo żałobne.** Dziś, o godz. 11 i pół rano, w kościele św. Krzyża, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jana Styczyńskiego. Mszę św. przed wielkim ołtarzem celebrował ks. kanonik Karol Szmidel.

Na nabożeństwie obecni byli, przez rodzinę i przyjaciół, przedstawiciele różnych instytucji handlowo-przemysłowych.

— **Wobec wieści o końcu wojny.** Już dawno miasto nasze nie było tak ożywione, jak wczoraj. Nadeszłe wieści o ukończeniu wojny z Rosją wywołały wśród mieszkańców silne wrażenie. Ruch na ulicach już od samego rana panował elbrzymi; przed redakcją gromadziły się tłumy osób, czekając wyjaśnień.

Zwłaszcza wśród spekulantów wieść o zakończeniu wojny wywołała silne przygnębienie i rozpaczkowanie. — Oni pierwsi zdają się wiedzieli już coś nieścisłego o tem onegdaj, gdyż już od niedzieli zauważyli się dość tendencja zniżkowa na wiele artykułów pierwszej potrzeby. — Tym pokojowym niepokojem naszych pałkarzy jednak jeszcze nie koniec. — Niespodzianki wiszą w powietrzu...

— **Podwieczorek w Resursie.** Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Resursie Rzemieślniczej podwieczorek dla członków i w prowadzonych gości.

— **Z kuchni przy Radzie Związków i Stow.** Wczoraj o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń przy ulicy Pułstei № 11a, przy udziale 40 osób odbyło się zebranie udziałowców kuchni przy Radzie Związków.

Zebrańie zajął sekretarz Rady p. W. Hibner, na przewodniczącego powołano p. J. Kelta.

Sprawozdanie z działalności kuchni od 1 sierpnia r. ub. do 1 stycznia r. odczytał p. Ludwik Pietrowski, z którego okazuje się, iż koszt obiadów, łącznie z wydatkami administracyjnymi wyniósł 33,994 mk. 44 fen., wpłynęło za obiady i inn. 34033 mk. 61 fen.

Z powodu trudnych warunków aprowizacji i braku kapitału, Zarząd kuchni postanowił przyłączyć kuchnię do kooperatywy „Proletariat“.

— **Kuchnia dla chorych.** Komitet pań niesienia pomocy biednym chorym chrześcianom, otwiera nietylko

szną, tamią kuchnię dla chorych, poza stojących pod opieką komitetu.

Kuchnia ta mieści się przy regn. ul. Rezwadowskiej i Alei Kościuszki. Otwarcie nastąpi w czwartek, 14 b. m.

— **Z Tow. badań nad dziećmi.** VI-te posiedzenie naukowe polskiego Tow. badań nad dziećmi odbędzie się jutro o godz. 3 i pół wiecz. w lokalu Towarzystwa (Dzielnia № 44). Na porządku dziennym odczyt dr. Supreniewicza p. t. „Rozwój szkolnictwa w kraju i zagranicą“.

— **Niech brudasy nie jedzą!** — W uczestkach rozdawnictwa kart chlebowych wywieszono ogłoszenie treści następującej: „Na żądanie władz nadzorczych Wydział Zdrowotności. Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi wobec chorób zakaźnych odczuwa z dnia 17-go stycznia 1918 № 167 zaleca, aby pracownicy uczestków Komitetu Rozdziału Chleba i Maki zwracali uwagę na zewnętrzny wygląd osób, odbierających karty chlebowe.“

Niechlujnych i zawsonych interesantów należy kierować do odpowiednich zakładów kąpielowych, uprzedzając ich jednocześnie, że powtórne zjawienie się w stajnie niechlujnym pezbawi ich możności otrzymywania kart chlebowych.“

— **Chleb, mąka i cukier.** W 33-ich sklepach miejskich detaliznie sprzedają chleba sprzedano w styczniu 1,578,043 f. chleba za ogólną sumę 392,291 marek, a w 9 sklepach sprzedaży mąki i cukru sprzedano — 49,421 funt. mąki pszennej, 74,119 f. mąki żytniej, 7,346 i pół funta cukru kostkowego, 156,176 funt. taryny, oraz 678,270 sztuk papieroów.

— **Aresztowanie defraudanta.** Onegdaj agenci policji kryminalnej aresztowali dawno peszukiwanego Apolinarego Ciesielskiego, który, będąc sekretarzem sądu w Rzgowie, w czerwcu 1916 roku dokonał fałszerstwa ksiąg i zdefraudował znaczna sumę z kasy sądowej.

Wypadki i kradzieże.

— **Przez pomyłkę.** Onegdaj w południe żona fabrykanta L. zamieszkała przy ul. Dzielnej № 25, przez omyłkę zamiast lekarstwa zażyła truciznę.

Dzięki rychłej pomocy lekarza Pogotowia niebezpieczeństwo zdolano usunąć.

— **Nieudana kradzież.** Wczoraj, późnym wieczorem, niewykryty dotąd złoczyńca, za pomocą linki usiłował dostać się na balkon pałacu pani Scheiblerowej przy Wodnym Rynku. Usłysawszy hałas, dyżurujący strażak zaalarmował gwizdka sąsiadów. Spłoszeni rabusie ratowali się ucieczką, pozostawiając na miejscu linkę.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś po raz ostatni po cenach popularnych doskonala komedia Michała Bałuckiego w 3-ech aktach „Dom otwarty“.

Jutro ukaze się po cenach popularnych arcyweseła krotoczwila — „Zmieszony Teodor“.

W nadchodzący czwartek wznowienie doskonalej 5-aktowej komedji Kazimierza Zalewskiego p. t. „Przed ślubem“.

Udział w sztuce biorą pp.: Merska, Sachnowska, Pilariski, Nowakowski, Staszewski, Trzywdar, Woskowski i Stanisławski, który sztukę reżyseruje. Przedstawienie czwartkowe sprzedano na cel dobroczynny i abonamenty zwykle nieważne.

Z sali Koncertowej.

Wczorajszy koncert z Arnoldem Földesy można nazwać jednym z najlepszych i najwykwintniejszych artystycznie w tym sezonie. Widać było dyrektora artystycznego koncertów, jak ten gospodarz biblioteki „najlepiej wi-ne naostatek chowa“.

Arnold Földesy jest węgrem. Ma za adwizacją bractwo duszowe

Polaków z węgami wpłynęło, ale miałem wrażenie, obserwując wczoraj publiczność, że żadna gra, na poprzedzających koncertach, nie porwała jej w tym stopniu, co gra Földesy'ego. Odegrał on koncert: D-dur op. 101—7. Haydn'a, warjacje na temat Rossini — P. Czajkowskiego i na bis: taniec elfów — Poppera, z towarzyszeniem orkiestry.

Wielki klasyk Haydn jest niezwykłym malarzem natury. Widzimy to w wiekopomnym dziele: Cztery pory roku. Te same da się powiedzieć o słyszany wczoraj koncercie D-dur. Ale do dania w pełni obrazu potrzeba takiego wykonawcy jak Földesy. Artysta ten, poza niezwykłą i subtelną techniką, posiada przeszliżny ton, wielki istic węgierski temperament. Te wszystkie nadało mu jego głęboką indywidualność. Zaznaczyć należy również to doskonałe wczucie się w utwory — tak różnych autorów jak Haydn i Czajkowsky. Krótko można powiedzieć o Földesym, że jest geniusz otwórczy.

Orkiestra symfoniczna trudne zadanie miała wczoraj akompaniując do koncertu Haydn'a, ale wywiązała się z niego doskonale. Niezwykle bogactwo inwencji i instrumentacji — to główna cecha wykonanej wczoraj przez orkiestrę symfoniczną E-mail—S. Rachmaninowa. I ten utwór wypadł bez zarzutu. Waselo Figara—A. W. Mezarta słyszeliśmy już na jednym z poprzedzających koncertów. Podobno sam p. Földesy wyraził swe uznanie dla orkiestry symfonicznej, niech więc to będzie największą pochwałą.

Z prowincji.

— Z Pabjanic. Niedawno rozszła się po mieście wieść, że pewien znany działacz społeczny, czynny pracownik wielu instytucji społeczno-oświatowych w naszym grodzie, obywatel Starogo Miasta, dom swój przy ul. Kościelnej, w którym mieścił Gimnazjum Pabjanickie, sprzedał żydowi.

Niedosć na tem; ten sam pan niewiadomo z jakich pobudek, nabył majątek ziemski od p. Szwajcera, i tenże po upływie paru godzin sprzedał żydowi za odstępnym w postaci kilkunastu tysięcy marek. Zaznaczyć należy, że ów żyd osobiście zwracał się do p. S. z prośbą o nabycie tego majątku, lecz oferta jego bezwzględnie została odrzucona, a to z powodu, że reflektant jest żydem. Otóż p. H. W. widocznie w pogoni za zarobkiem stał się żydowskim pośrednikiem.

Jako działacz społeczny winien ten pan wiadzieć o tem, że popelała czyja nietylko nieetyczny, ale wprost nałbający.

W następnym korespondencjach postaramy się cyfrowo uprzytomnić Szanownym Czytelnikom stan własności nieruchomości, jaki znajduje się w rękach żydowskich. Będą to ciekawe cyfry. Chcemy dlatego, tę sprawę obszerniej omówić, by ustrzedz obywateli przed zachłannością żydowską, a polakom dowieść, że pełnią zbrodnią względem swej Ojczyzny i społeczeństwa, gdy wyzbywają się swych własności.

Δ Zalew prowincji. Jak donosi „Volksblatt“, w większości miast okupacji austriackiej organizują się wespiesznie koła partji ludowców (jak wiadomo, najbardziej nacjonalistycznej i anty-polskiej). W Piotrkowie odbyto naradę z rzemieślnikami żydowskimi, na której postanowiono przystąpić do „ludowców“ i założyć miejscowy oddział.

Również i w szeregu innych miast zorganizowano t. zw. żydowskie kluby „ludowe“ — stojące na stanowisku partji Pryluckiego i Jackana.

Δ Ku Judeo-Polonji. Z Częstochowy donoszą: W sali teatru „Paryskiego“ odbył się wiecz, zwołany przez zwolenników żydowskiej socjalistycznej partji robotniczej. 300 osób wzięło w tym wiecz częstochowskim

udział. 300 — znaczy tyle, ile mógł teatr zmieścić. Teoczyli się rozprawy i dyskusje na temat: „Nasze zadania narodowe“. Zebrani ushwalili dwie rezolucje, z których druga, według „Gońca częstochowskiego“, brzmi jak następuje:

„My, robotnicy żydowscy, żądamy: aby w przyszłej wolnej i demokratycznej Polsce prawnie zagwarantowane były narodowe prawa żydów, jako narodowej mniejszości; aby język żydowski uznawany był we wszystkich instytucjach państwowych, aby szkoła żydowska, jak również i wszystkie inne żydowskie instytucje narodowe, zarządzane były autonomicznie przez samych żydów, a utrzymywane przez ogólną kasę państwową“.

Tylko tyle?!!!

Z bliska i z daleka

§§ Rezolucja zjazdu w Lublinie. Po trzydniowych naradach, odbywających się tutaj zjazd polskich stowarzyszeń współdzielczych gospodarczych, uchwalili rezolucje, dotyczącą możliwości połączenia wszystkich spółek i kas centralnych dla uprzędzania kredytu współdzielczych stowarzyszeń ludowych w Królestwie Polskiem, oraz celem utworzenia dla stowarzyszeń spożywczych instytucji naukowej; rezolucja ta podejmie również inicjatywę utworzenia przy polskich uczelniach wyższych odpowiednich katedr.

Z Poznania przybyli uczestnicy, zaproszeni przez generał-gubernatora na wniosek komisji przygotowawczej w charakterze rzeczoznawców.

Z Warszawy.

Przyjęcie u regenta. — Studenci w szpitalach. — Kuchnia dla literatów.

— Onegdaj odbyło się przyjęcie towarzyskie u regenta I. Ostrowskiego, w dolnych salonach pałacu hr. Krasieńskich.

W zebraniu wzięli udział ministrowie z prezesem, p. Janem Kucharzewskim na czele, b. członkowie Rady Stanu, przedstawiciele organizacji politycznych, oficerowie legjonów, redaktorzy pism codziennych, wybitniejsi artyści, oraz przedstawiciele sztuki i literatury i t. d.

Głównym przedmiotem rozmów były wypadki, rozgrywane się na ziemiach Rzeczypospolitej polskiej pod Smoleńskiem, Połockiem i Witebskiem.

— W niektórych szpitalach warszawskich z powodu braku lekarzy obowiązki ich pełnią studenci starszych kursów medycyny. Przy tych czynnościach studenci narażeni są na niebezpieczeństwo chorób zakaźnych, wobec czego wydział szpitalnictwa zainicjował sprawę wydawania studentom zapasów w wysokości 250 mk. w razie choroby zakaźnej, nabytej podczas pełnienia obowiązków służbowych.

— W niedzielę otwartą została w Warszawie nowa jadłodajnia dla inteligencji, ze specjalną salą dla literatów i dziennikarzy. — Obiad (z chlebem) kosztuje tutaj 1.50 f. jednakże już w pierwszemu dniu skonstatowano, że w innej kuchni dla inteligencji obłady są znacznie pożywniejsze. — Zawsze pokrzywdzeni!

Jak wielkie jest nowe państwo ukraińskie.

Granice Ukrainy (jak je planowała pierwsza reprezentacja w Brześciu Litewskim) obejmują obszar 680000 kwadratowych kilometrów, z których przypada 605000 kwadratowych kilometrów na dawniejszą Rosję. Dla zrozumienia przytoczamy, że państwo niemieckie zajmuje przestrzeń 540,504 kwadratowych kilometrów. Ludności jest około 35 milionów, czyli tyle miał więcej cała Włochy, Miasta Odessa, Charków i Kijów stanały się środowiskami handlu i kultury w przyszej Ukrainie.

Ukraina, bez Krymu, którego północna część jest również ukraińska, posiada wybrzeże morskie długości przeszło 1000 km. a przepływa ją Dniestr, Dniepr i Don.

Ukraina jest najcenniejszą częścią rosyjskiego państwa w Europie. Cały prawie kraj ma urodzajną glebę, wydająca jedną trzecią całej produkcji Rosji. Obszar uprawy podlega jest na 45 milionów hektarów. — Rzeczna produkcja pszenicy, żyta i jęczmienia wynosi 150 milionów metrycznych centnarów. Ilość bydła oceniana na 80 milionów sztuk.

Pozatem kraj daje 20 milionów tonn węgla, z tego większą część w zagłębiu Donu.

Znajdują się również pokłady rudy manganowej i kopalnie ropy i ropy. Produktowane 110 milionów pudów surowego żelaza i 86 milj. pudów stali.

Naturalnemu bogactwu kraju odpowiada istniejące drogi komunikacyjne i koleje żelazne; na stosunki rosyjskie komunikacja jest niezwykle dobre rozwinięta, centrum jej jest Kijów, z którego rozchodzi się na wszystkie strony. Wielka ilość obłigacji kolei moskiewsko-kijowsko-woroneżskiej znajduje się w posiadaniu niemieckim.

Język na Ukrainie nie jest dialektem rosyjskim, ale wedle twierdzenia uczonych językiem samodzielnym

Prasa niemiecka o końcu wojny z Rosją.

W związku z oświadczeniem Trockiego „B. Z. am Mittag“ pisze co następuje: „Ze wschodem rzezy zająłwiona! Dwa wydarzenia historyczne nastąpiły jedno po drugim. Czołowy front rosyjskiego państwa carskiego, od Rygi aż do niścia Dunaju i dalej jeszcze aż do Kaukazu, przestało już istnieć i mała jego reszta rumuńska w najkrótszym czasie zostanie również zniesiona. — Trockij odrzucił podpisanie formalnego traktatu pokojowego.“

Dla czwórprzymierza ten upór ideologiczny może być całkiem objętny. Główna wartość oświadczenia Trockiego polega na zapowiedzi całkowitej demobilizacji armii rosyjskiej. Ze strony rosyjskiej nie zostały przytem postawione czwórprzymierzowi jakiegokolwiek warunki.

W ten sposób pan Trockij pozostawia uznanie Niemiec i ich sprzymierzeńców decyzję w najważniejszym punkcie rokowań brzesko-litewskich, dziś już ukończonych mianowicie jak w najbliższej przyszłości będą uregulowane kwestie terytorjalne dotychczasowego frontu północno-wschodniego, oraz kiedy, w jaki sposób i w jakiej formie odbędzie się opuszczenie zajętych terytorjów. Cofał się, ponieważ nie mógł przeprowadzić tego, do czego wytrwała dążył.“

„Lokal Anzeiger“ pisze między innymi: A więc pokój bez traktatu. Co on jest wart? Nie należy przestraszać go niezłomnie, gdyż nikt nie zobowiązał się do tego. Stanu wytworzonego przez ten, niema potrzeby uznawać, ponieważ nieistnieją żadne oduczne umowy. Pan Trockij wycofał się z nader niedogodnej dlań sytuacji, rezygnując z wszelkiej próby przyprowadzenia jej do po-

rządki, a resztę pozostawiając nam. Oświadcza on, iż stan wojny został zakończony.

Jest to zupełnie jednostronne oświadczenie, na które strona przeciwna odpowiedzieć może, jak jej się podoba. Jeżeli pan Trockij powołuje się na wszelkie dalsze konferencje w drodze skomunikowania się bezpośredniego, oraz na komisje znajdujące się już w Petersburgu, to znaczy jedynie iż zupełnie samowolnie chce przenieść dalsze rokowania z Brzeście Litewskiego do Petersburga. I to jeszcze należy dobrze rozważyć, czy przedstawiciele nasi mogą zgodzić się na to. Pozostaje zatem jako rzecz realna w oświadczeniu rosyjskiem tylko demobilizacja. O ile wiemy, odbywała się ona dotychczas niemal sama przez się, a jeżeli obecnie ma być w dalszym ciągu uzupełniona — to dobrze. Lecz nie wpłynęło to wcale na nasze postanowienie.

Georg Bernhard pisze w „Voss. Zing.“ m. in.: Ważnym wynikiem politycznym, jaki bolszewicy osiągnęli dla siebie swym oświadczeniem, jest nieodpowiedzialność ich za przyszłe ukształtowanie się Rosji. Przynajmniej oni warunki niemieckie; nie mogą dalej walczyć po przeciwną stronę i oświadczać obecnie, że stan wytworzony przez nich, nie istnieje już więcej, że nie mogą jednak walczyć na siebie odpowiedzialności za jakiegokolwiek trwałego ustosunkowanie jakiegokolwiek stanu. Cała korzyść stała jest w każdym razie po stronie Niemiec. Nie potrzeba jest im obecnie rozwiązywanie sprawy na wschodzie. Zyskują one tem samym czas do rozważenia i możność przygotowania się.

„Tägliche Rundschau“ pisze m. in.: Panem bolszewikom w Brzeście Lit. zaczęło być za gorąco. Mamy teraz pójść do Petersburga, gdzie mała oni nadzieję grać pierwsze skrzypce. Pan Braunstein-Trockij pragnąłby wciągnąć nas pomiędzy państwo moskiewskie i Ukrainę. Chciałby on wyzwolić swe sily dla terroryzmu maksymalistycznego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

MERTLIN. (Urządowe).

Wielka Kwatera Główna 11-go lutego.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Natarcia wywiadcze anglików na wielu odcinkach frontu flandryjskiego i w Artois doprowadziły do zwycięskich walk, zwłaszcza pod Warneton i na wschodzie od Armentieres. Wzięliśmy przytem jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Albrechta Wirtemberskiego

Na froncie Lotaryngji i w Wozgach środkowych po południu wzmożła się działalność bojowa. Nasze wywiady na południu od Amhermentil, pod Senones i na Buchenkopfle dały nam w zysku jeńców.

Resursa Rzemieśl. Chrześcijańska
Widzewska 117.

We wtorek, d. 12 lutego, o godzinie 6 wieczór, urządzamy wieczerek dla swych członków i wprowadzonych gości.

W niedzielę, dnia 17 lutego r. b. **Wielki Koncert** z łaskawym współdziałaniem art. dram. Teatru Polskiego pp. Franciszka Kowalska (śpiew solo), Urszelli i p. Wł. Mrwakowski (żywe słowo) pan Lechowski z Warszawy (solo skrzypce) oraz chóru Lutni Łódzkiej, a na zakończenie chóru Resursy.

Początek o godzinie 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy. W próbach „DAMY I HUZARY.“

Wiosna widowiska wojny.
Na płaskowzgórzu Siedmiu gmin żywnościowa działalność artylerji.

Z pozostałych terenów walk nie nowe.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Sztuczki bolszewików.

Pomimo okropnej sytuacji bolszewicy uprawiają w dalszym ciągu swą propagandę, nawet poza ebrębem kraju.

Nowym dowodem nieuczciwości, jaka obecni wykonawcy władzy w Rosji dokumentują swą rzekomą gotowość do zawarcia pokoju, jest rozkaz rezyjskiego dowództwa naczelnego do wojsk, wzywający żołnierzy, by namawiali wojska niemieckie do osuwania oficerów i generałów. Rozkaz ów zaopatrzony w uwagę, iż należy go jaknajliczniej rozpowszechnić wśród wojsk niemieckich. Pośledzi on od rządu, którego obecni przedstawiciele osmielają się zachowywać wobec całego świata pozory, jakoby istnieć dążyli do pokoju.

Biuro Wolffa czyni uwagę, iż nie byłoby to czem innym, jak otwarciem wrót głównemu prądowi rewolucyjnego internacjonalizmu, gdyby mocarstwa centralne zechciały darzyć choćby odrobiną wiary szerezość tych despotów. Już ma to wyglądać, jak gdyby Wilno nie było wolne od wpływów maksymalizmu. Depki mocarstwa centralne nie mają do czynienia z przedstawicielami państwa, którzy, jak ukraińcy, myślą poważnie o swych zamiarach pokojowych, depety obecna sytuacja militarna w stosunku do Rosji nie może ulec zmianie. Pokój z takimi przedstawicielami władzy, jak obecni rezyjscy, wywałby niemożliwe warunki militarne i stałby się zarędkiem nowego zatargu. Szybkie spreważenie obiektywnego wyjaśnienia jest tedy militarnie wskazaniem chwili. Sytuacja państw centralnych nie depuszca manewru kunktatorskiego, uprawianego dotychczas przez Trockiego. Nie znosi ona również rozwiązania, jakie usiłował przeprowadzić wczoraj pan Trocki, gdyż służyłoby one jedynie interesom bolszewików. Depki nie zostało wszystko wyświetlone, nie można myśleć o tem, by mocarstwa centralne zgodziły się na zmianę sytuacji militarnej na froncie wschodnim.

Konfiskata fabryki.

Pet. Ag. Tel. donosi, że Rada komisarzy ludowych skonfiskowała

esebnym dekretem warsztaty towarzystwa elektrycznego i fabryki przedmiotów wykwapowania wojkowego firmy Markuszeleza.

Telegramy.

Legjoniści budują Polskę.

SOFJA, 11.2. Ustawowy organ „Wojennye Izwiesija” donosi z Badaagu: Legjoniści polscy proklamowali przyłączenie gubernji mohylowskiej do Polski.

Kampanja ekonomiczna Niemiec.

AMSTERDAM, 11.2. „Nieuwe Rotterdamse Courant” pisze:

Niemcy usiłują obecnie wygrać na wschodzie wielką bitwę polityczno-ekonomiczną. Pokój na Ukrainie jest dopiero początkiem. Na Rumunię musi zaraz przyjść kolej.

Polacy będą musieli uprawiać politykę przyjazną dla państw centralnych, aby, weisnięci pomiędzy Niemcy i Ukrainę, nie zostali izolowani.

Jasną jest rzecz, że w nadchodzącej bitwie na froncie zachodnim Niemcy będą daleko silniejsi, niż przedtem i że zabiegać będą o to, aby wykerzystać sytuację, zanim przybycie wojsk amerykańskich neutralizuje przyrost ich sił.

Przez zawarcie pokoju państwa centralne będą mogły powiększyć swoje zapasy żywnościowe, zaś Rosja północna pozostanie bez żywności. Państwo to, dzięki pokojowi, zawarłemu z Ukrainą, znajdzie się w nadmierze przykryj sytuacji. Nie zmieni tu nawet nie oświadczenie Trockiego, że nie uzna on tego pokoju.

Trocki będzie musiał się pośpieszyć z odjazdem, bo inaczej będzie musiał zamknąć drogę powrotną.

W sprawie wymiany jeńców.

BERLIN, 11.2. Dowiadujemy się, iż prowadzone w Petersburgu narady w sprawach jeńców doprowadziły narazie po dłuższych pertraktacjach do podpisania umowy, w myśl której jeńcy wojenni stron obu, nie nadający się do służby wojskowej, mają być możliwie najspieszniej odstawieni do kraju. Odpowiednie umowy z Rosją podpisane zostaną również przez obecnych w Petersburgu przedstawicieli austro-węgierskich, bułgarskich i tureckich. Wobec panujących obecnie w Rosji warunków komunikacji należy niewątpliwie liczyć się ze znacznym opóźnieniem spełnienia warunków umowy, lecz spodziewać się można, że istniejące w tym względzie trudności dadzą się usunąć w krótkim stosunkowo czasie.

Nowy kurs tańców

dla zupełnie początkujących rozpocznie 17 lutego. Do rozpoczynającego się we wtorek, 12 b. m. kursu wyzszego, w programie którego figurują m. inn. Mazur, One Step i Two-Step, — mogą przyjąć jeszcze dwie pary.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

Zwiastuny ofensywy na zachodzie.

GENEWA, 11.11. — Francuska prasa bulwarowa, od chwili zakończenia obrad w Wersalu, omawia szeroko przyszłe wypadki i wskazuje na to, że względny spokój, jaki panuje obecnie na froncie zachodnim, ustąpi już w najbliższym czasie miejsca ożywionej działalności bojowej.

„Le Matin” i „Eche de Paris” zapowiadają szereg doniesionych reform, które mają znacznie polepszyć sytuację koalicji na frontach.

W fachowym piśmie wojskowym „La France Militaire” generał Fenville omawia ustosunkowanie sił stron nieprzyjacielskich i przychodzi do wniosku, że nowa ofensywa angielsko-francuska na wielką skalę nie jest niemożliwa.

Japończycy zajmują Mandżurję.

SZTOKHOLM, 11.2. Dziennik japoński „Osaka Mainichi” donosi, że wojska japońskie zajęły wszystkie linie kolejowe w Mandżurji.

Rezyjskim funkcjonariuszom kolejącym polecono opuścić swe stanowiska.

Japenia zamierza rozszerzyć swe wpływy na całą Syberję, gdyż nie są jej znane dążenia i pretensje terytorjalne i polityczne nowopowstałych republik Omskiej i Tomskiej.

Głównym celem Japonji jest zamknięcie Niemcom drogi na Daleki wschód, w razie zawarcia pokoju odrębnego z Rosją.

Finlandja zawrze pokój.

BUDAPESZT, 11.2. — Przebywający tu profesor uniwersytetu hel-singforskiego, Paafordu, oświadczył, że wbrew wiadomościom przeciwnym, Finlandja zawrze pokój z państwami centralnymi.

Telegramy własne

Ponowione zapewnienie kanclerza.

BERLIN, 13.2 (w.) „Nordd. Allg. Ztg.” pisze:

W rozmowie, którą kanclerz Rzeszy odbył z prezesem ministrów

oraz z przewodniczącym pruskiej Izby posłów, hr. Hertling oświadczył m. inn.: Za pośrednictwem prasy z różnych stron atakowane prezesa ministrów, jakoby kanclerz nie występował już obecnie równie intensywnie w sprawie reformy wyborczej, jak to zapowiedział przy obejmowaniu swego urzędu. Twierdzenie to musi on stanowczo odrzucić, gdyż dał słowo, że będzie stawał w obronie reformy wyborczej i słowa tego dotrzyma.

Uznaje on jednak, że kwestja tak ważna dla całej przyszłości Prus, jaka jest rzeczona reforma, musi być uprzednie gruntownie przedyskutowana i nie da się załatwić w krótkim czasie. W zakończeniu jeszcze raz zaznaczył swą niezmienną wolę do doprowadzenia zamierzonej reformy do skutku.

Przeciw poborowi rezyjskich poddanych.

BERLIN, 12.2. (w.) Depesza iskrowa z Carskiego Sioła, zatytułowana „de wszystkich” głosi, iż komisarz de spraw zagranicznych uważa za niedopuszczalne, aby obywatele rezyjscy w Anglji podlegali poborowi przymusowemu i polecił pełnomocnikowi rezyjskiemu do spraw zagranicznych zwrócić się w tej kwestji do rządu angielskiego i zapytać, jakie kroki zamierza on przedsięwziąć w związku z udzielonemi w tej sprawie rządowi Kierenskiego koncesjami. W końcowych słowach depeszy wyrażono nadzieję, że zapewne na tym punkcie do nieporozumienia między Anglją i Rosją nie dojdzie, oraz że rząd angielski prawdopodobnie wstrzyma się od stosowania zarządzeń, któreby do nieporozumienia doprowadzić mogły.

Rabunki bolszewickie.

SZTOKHOLM, 12.2. (w.) W nocy na 7 lutego uzbrojona banda rabusiów włamała się do cerkwi Zmarłych w Petersburgu i spłądowała ją.

W trakcie tej gospodarki nadciągnął oddział strzelców łotewskich, który po zaciętej walce zmusił świętokradców do ucieczki.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chiuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół srednich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analabetów wyczuza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterii.

Benedykta 14 m. 33.

Od zaraz potrzebna uczciwa sumienna i miłej powierzalności

służąca

do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami, ulica Zachodnia 37 m. 4, I piętro.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych osobny lokal. — Piotrkowska 132 m. 14 —

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Kolo Łódzkiego

Polskiego Zw. Ogrodników

Widzewska 95a (P. Sienkiew.) poleca swych członków na posady i na roboty sezonowe

OGŁOSZENIA PROSBE:

Jedyny w Łodzi zakładreparacyjny garderoby używanej: przerabia, niemie. odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie i szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Ławki szalone 15—20 i tabliczki potrzebne Ołerty sub ławki do adm. „Kurjera”.

Mebel z kilku pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą, ul. Białkowska 189—9.

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski historję i geografję — potrzebna. Przejazd 16. skłen z pościelą.

PANNY kompletnie zdolne potrzebne do staników i spódnic, dziewczynki do nauki. Benedykta 10 m. 17.

potrzebny jest stróż obezpany z koniem. Zgłaszać się: Nowy-Rynek 5, do gospodarza.

uczennice do kapeluszy i kwiatów potrzebne zaraz: E. Fiedler, ul. Nawrot № 1-a.

Zgubiono portfel który zawierał: 955 mk. paszport niemiecki, wydany przez Łódzkie Prezydjum Policji, na imię Wawrzyńca Maleszaka kwit kasyjny z Gazowni miejskiej na 50 rubli, oraz rozmaite papiery. Uczelwy znalazca proszony jest o zwrot za nagrodą 300 mk. Zwrócić: Zielona № 12, m. 18.

Zaginal paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Kaźmierza Telara.

Zaginal dowód № 201590—203001 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginal dowód № 210641 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31.

Wydawca: Redaktor naczelny Antoni Białecki (Zachodnia 37).